Nr 88. ROK 1839. SRODA 17 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Apoloniusza.

Imiona Sławiańskie. Jutro Krasisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6"', 286	— 1°, 2	1"', 59	Pł Zachodni słaby	Chmury	
16	2	6, 310	+ 4, 0	1, 55	PPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 047	+ 0, 8	1, 72	Pł Wschodni słaby	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 13 Kwietnia. —

Przez cały dzień wczorajszy mnóstwo osób wszelkiego stanu, odwiedzało zwłoki ś. p. JW. Zofii de Fuhrmann, złożone na katafalku w jednym z salonów pałacu dyr. gł. pr. w K. R. P. i S. O godzinie 7méj wieczorem, officyał jlny i dziekan kościołów greckorossyjskich w Król. Pols. X. Nowicki, w obec całéj familii, JO. xiężnéj Jejmości Warszawskiéj, wszystkich członków rady administr. oraz najpierwszych osób kraju, odbył modły przy trumnie dostojnéj zmarłéj; poczém orszak pogrzebowy pomnożony całym składem biór kom. rząd. przych. i skarbu, oraz banku pols. wyszedł przy świetle pochodni ku katedrze grecko-ross., gdzie ciało tymczasowo złożonem zostało. Tysiące ludu napełniało ulice przez które pogrzeb przechodził, a żal powszechny obecnych świadczył o dotkliwej stracie którą ponieśli nie tylko przyjaciele i domownicy, ale i ci wszyscy dla których zmarła była prawdziwą dobrodziejką. Dziś odbędzie się nabożeństwo w katedrze. Szanowne zwłoki odwiezione zostaną do Łącka, dóbr dziedzicznych JW. Fuhrmann, gdzie w następny poniedziałek pochowanie onychże nastąpi.

— Dnia 14 Kwietnia. —

Według listów z Rzymu, JW. jenerał-adju. hrabia Winc. Krasiński, miał dnia 11 z. m. audjencyą u Ojca Swiętego, któremu przedstawił go JW. radzca tajny Potemkin poseł naszego miłościwego Pana, i na któréj Ojciec Swięty raczył przedstawionego udarować, i kilkakroć pobłogosławić.

Liczne grono osób wczoraj napełniało piękny appartament zamieszkały przez hrabinę Stanisł. Potocką, w pawilonie pałacu Saskiego. Wieczór ten dany z okoliczności zaślubin młodych hrabiostwa Walewskich, był nader świetny. JO. xżna Jejmość Warszawska wraz z dostojną córką, raczyła przybyć o w pół do 10téj. Godziną póżniéj, towarzystwo pomnożyło się tak znacznie, że rout był zupełny, a salony prawie przepełnione. A ponieważ hrabina w chwilach tak sprawiedliwéj dla serca swego radości, nie pominęła w zaproszeniach żadnego z swoich przyjaciół i znajomych, nawzajem mało kto mógł wymówić się od tak uprzejmego wezwania. Widok licznego zgromadzenia, wśród którego tańczący z trudnością niekiedy znajdowali miejsce, przypominał nam opis balu danego temi czasy w Paryżu, którego koniec brzmiał w tych wyrazach: »Gdy zebrali się

wszyscy zaproszeni, tańce ustały dla braku miejsca.» U hrabiny Potockiéj chociaż salony były przepełnione, tańczono bez przerwy, a uprzejmość i gościnność dostojnéj gospodyni przebijająca się we wszystkich szczegółach urządzenia całéj zabawy, przyczyniła się niemało do jéj ożywienia i przedłużenia.

— *Paryż* 31 *Marca.* —

Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków lewéj strony w liczbie 97 u pana Odilon Barot, na którém rozprawiano względem obecnych okoliczności.

Commerce upatruje początek obecnego chwiania się polityki, w śmierci xięcia Talleyrand i mówi w tym przedmiocie: »Jestto okoliczność godna uwagi, że od śmierci xięcia Talleyrand coraz gorzéj ma się z systemem teraźniejszym. Czyliż ten Nestor dyplomatów zabrał z sobą do grobu ostatnię nadzieję polityki, która była marzeniem całego jego życia?

Niektóre nasze dzienniki z powodu długo trwającego przesilenia ministeryalnego porownywają Francyę z Anglią. Jeden z nich mówi: Angielskie ministeryum miewało także swoje przesilenia, ale żadne z nich nie trwało trzech tygodni. W Anglii czas jest droższy i administracya nigdy na długo nie pozostaje nieobsadzoną. W przeszły piątek lord Melbourne podał swoję dymissyę a w godzinę późniéj skłonił się do życzenia królowéj i stronnictwa reformy, i objął na nowo zarząd. Przytém obecność pana Ellice, lorda Brougham i lorda Lyndhurst w Paryżu, dowodzi dostatecznie, że ministerstwu Whigów nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Spontini przybył z Neapolu do Paryża.

Raport kapitana Wright, dowódzcy okrętu *Eliza Bell* który z Alvarado do Savannah przybył, zdaje się nadawać podobieństwo do prawdy, wieści rozgłoszonéj już w Ameryce jakoby nieporozumienia między Francyą i Mexykiem usnnięte zostały. Podług tego raportu wnioski angielskiego posła pana Packenham zostały przyjęte, i poczyniono już ztósowne kroki. Admirał Baudin został zarazem wezwany aby wrócił z swoją flotą do Vera-Cruz. Również wezwano wszystkich Francuzów, którzy opuścili Mexyk, eby wrócili do swoich posiadłości. Zdaje się także że stronnictwo federalistów zwycięży i że ani Santana ani Bustamente nie mogą się spodziewać utrzymać się przy władzy.

Z Konstantyny donoszą w dniu 8 marca, że oddział tamtejszego wojska wykonał szczęśliwą wyprawę przeciw kilku pokoleniom kabajlów, jako to: Ain Ghoras, Dedschenad i Bensi Said. Ponieważ Abd-el-Kader nie jest już zatrudniony pod Ain Majdeh, przeto obawiano się iż rozpocznie na nowo swoje wycieczki w Medschana i Sahara dla podburzenia Arabów przeciw Francuzom w prowincyach Oranu i Algieru.

— *Londyn* 2 *Kwietnia.* —

Przy tegoroczném uczcie wielkanocnéj, którą lord major dawał dla londyńskiej korporacyi i wielu znakomitych osób międzу którémi znajdowali się, xiąże Cambridge, margrabia Normanby, i sir Robert Peel, sir Francis Burdett nie zważając na niestósowność miejsca i czasu rozpoczął polemikę przeciw ministrom a nawet przeciw obecnemu margrabiemu Normanby i jego zarządowi w Irlandyi, tak dalece że aż gospodarz lord major, ujrzał się zmuszonym zwrócić jego uwagę na niestósowność podobnych rozpraw w takiem miejsce. Następnie margrabia Normanby i prokurator jeneralny sir John Cambell, zapewnili pod względem zamierzonéj policyjnéj reformy, że wcale nie jest myślą gabinetu narażać w jaki bądź sposób prawa i przywilej korporacyi londyńskiéj i że tylko idzie o dzielne urządzenie policyi, pierwszy oświadczył, że bez wachania oparłby się każdemu wnioskowi, któryby uwłaczał prawom tak dawnéj i szanownéj korporacyi, a ostatni przyrzekł nawet, że nie będzie głosował za żadnym środkiem tyczącym się policyi w City, któryby nie był popierany przez sir Roberta Peel. Z sposobu jednakże w jaki sir Robert Peel wyraził się w tym przedmiocie okazuje się, że nie ma zamiaru opierać się temu ministeryalnemu krokowi, ale przedsięwzięta reforma podług jego sposobu widzenia, da się zgodzić z przywilejami korporacyi Londyńskiéj. Oświadczył on bowiem że z tém jednéj zastrzeżeniem wszystko co tylko mogłoby posłużyć do polepszenia instytucyi policyjnéj, zawsze jego przychylenie zyska.

Dla W. Xięcia Następcy tronu rossyjskiego i jego orszaku, na czas pobytu J. Wysokości, Konsul rossyjski pan Benkhausen najął gmach hotelu Mivarta. Na urządzenie tego mieszkania kilkaset funtów szterlingów ma być użytem. Jestto to samo mieszkanie, które Xiąże Oranii i jego synowie, zajmowali podczas ostatniego swego pobytu w Anglii.

Marszałek Clauzel odjechał wczoraj do Paryża.

— *Bruxella* 31 *Marca.* —

Rozbrojenie naszego wojska trwa ciągle. Półk ośmnasty i dziewiętnasty rezerwy zostały już rozpuszczone, teraz z kolei następuje 13sty i 17. Z artyleryi naszéj trzecia część zostanie uwolnioną od służby.

Zapewniają, że część Limburga zostająca przy Belgii wcieloną będzie do prowincyi Lütich.

W Charleroi znaczna część obywateli postanowiła dać wybić medal na cześć pana Gendebien.

Wydatki na wojsko nasze w ostatnich trzech miesiącach wyniosły więcéj niż 12000000 franków. Po częściowem rozpuszczeniu wojska, które obecnie do piątéj części ma się rozciągnąć, wydatek ministerstwa wojny zmniejszy się o 800000 franków w miesiącu kwietniu.

Na giełdzie naszéj od kilku dni panuje wielka cichość; przesilenie ministeryalne w Paryżu obudza obawę, że i we Francyi mogą nastąpić podobne przemysłowe i handlowe wypadki jakie tak szkodliwie rozwinęły się w Belgii w końcu zeszłego roku.

Rozmaitości.

Browary piwa w Londynie.

Nic tak bardzo nie zadziwia cudzoziemca w Londynie, jak ogromne browary z niezmiernemi kotłami i beczkami, i bardzo naturalnem jest zapytanie, kto pije to piwo, ponieważ niepodobna prawie uwierzyć żeby jakkolwiek liczba ludzi choćby najbardziéj spragnionych, zdołała wysuszyć te oceany piwa tak prędko jak je przygotowują. Jedenaście największych browarów w Londynie, potrzebuje rocznie pięćkroć stotysięcy Quarterów, (około półtora miliona korcy) słodu, i nie jeden z nich wydaje na słód i chmiel, rocznie więcéj niż 12 milionów złotych. Bardzo kosztowne są także naczynia do przechowywania piwa, które podobne są raczéj domom niż beczkom. W browarze pana Whitbread znajdują się około trzydziestu stóp wysokie i proporcyonalnéj średnicy. Są one silnemi żelaznemi obręczami obite, bo niebezpiecznem byłoby pęknięcie któréj z nich. Podobny przypadek zdarzył się przed kilku laty i szkoda przez to zrządzona była nie małą, nie licząc, że roztoczone piwo, zalało całe mieszkanie jednéj rodziny w sąsiednim domu. Największym jest browar panów Barclay, Parkiss i spółki, który rocznie około cztery kroćstotysięcy beczek piwa wydaje. Te browary wchodzą w układy z szynkarzami, dają im zapomogi z warunkiem nie brania piwa od innych fabrykantów. Właściciel browaru daje nawet swój znak (szyld) każdemu cząstkowo przedającemu, i jak dalece system ten jest rozgałęziony wnieść z tąd można, że jeden fabrykant na pierwszy zakład tylko na same znaki dla szynkarzy wydał ogromną summę 630,000 złotych. Te znaki wprawdzie niekiedy tak są wielkie, że od jednego końca domu, do drugiego sięgają; jeśli dom ma dwa fronty, wtedy oba ozdobione są podobnemi znakami, która kosztują najmniéj po 600 złotych. Drugą godną uwagi rzeczą w browarach są konie, które rozwożą piwo po mieście. Są one najsilniejsze największe i najtłustsze, prawdziwe olbrzymy. Takich jeden browar miewa po sto i dwieście, a każdy z nich ma osobną klatkę w stajni, nad którą napisane jest imie, które koń dokładnie pamięta.

— Amator fizyki donosi w gazecie parmeńskiéj o następującem doświadczeniu: Złotą obrączkę zawiesić na włosie i spuścić ją w środek szklanki, aby wolno bujała, oba końce włosa trzymać dwóma palcami. Odległość od palców do obrączki ma być dwa razy dłuższa od średnicy szklanki, jeśli włos jest za krótki, można kilka włosów razem zawiązać. Po niejakiéj chwili obrączka zacznie kołysać się i uderzać obok szklanki; uderzenia te nastąpią tyle razy ile lat liczy osoba wykonywająca doświadczenie! (Doświadczono i w Warszawie, że takie uderzenia następują według godziny w chwili doświadczenia, i tak n. p. o 12téj obrączka 12 razy o szklankę uderzy, o 1széj raz i t. d. gdy jest uwiązana nie na włosie lecz na nitce.

— Młody człowiek przybył do jednego z mniéj znakomitych hotelów w Wiedniu, którego gospodarz znany był jako bogaty i zarazem chciwy człowiek; żądał odosobnionego pokoiku w którym by mógł bez przeszkody pracować, przyrzekając dobrze zapłacić. Stało się podług jego życzenia. Gospodarz ciekawy dowiedzieć się nad czem ten człowiek tak tajemnie pracuje, zszedł go niespodzianie pewnego dnia, i młodzieniec przyznaje mu się, że wyrabia fałszywe pieniądze papierowe, okazując na dowód świeżo wykończoną sztukę pięcio złotową i dziesięcio złotową. Gospodarz grozi zaskarżeniem w policyi, ale fałszerz łagodzi go przyrzeczeniami dzielenia

się zyskiem. Te dwie sztuki oddane zaraz gospodarzowi, przyjęte zostały w banku bez żadnego zarzutu; chciwiec pewien obfitego połowu pyta się swego lokatora czy nieumiałby sfałszować droższych biletów, naprzykład na 1000 reńskich; ten potwierdza, oświadczając tylko, że mu niedostaja oryginalnych biletów które jako wzór musi mieć przy robocie ciągle przed oczyma. Temu łatwo zaradzić. Gospodarz pożycza mu na wzór bilet tysiąco-złotowy, ale kiedy wieczorem cieszący się już w milczeniu gospodarz, chce zobaczyć jak też robota postępuje, fałszerz z tysiącem reńskich znikł. Rozumie się że on nieumiał wcale fałszować pieniędzy, i że dwie sztuki które oddał gospodarzowi były zupełnie prawdziwe.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 *do dnia* 17 *Kwietnia.*

Masłowicz Felix ob., z Polski; — Moszczeński Franc ob., Stadnicki Jan ob,, z Galicyi; — Wanschaffer Ernt., Ziks Hermann, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Biéling Wilhelm, Broniewski Teodor, do Galicyi; Lubomirski Henryk xiąże, Lunt Lorentz, do Pross.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2144.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dnin 26 kwietnia r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych licytacya publiczna *in minus* na dostawę konopi centnarów wiedeńskich 27 od ceny pierwszego wywołania a) złp. 70, smoły garncy 444 a flr. 1, i łoju funtów 367 a gr. 24. Mający chęć podjęcia takowéj entrepryzy zechcą się w terminie i miejscu wyżéj oznaczoném w *vadium* złp. 400 opatrzeni zgłosić.

Kraków dnia 13 kwietnia 1839.

Senator Prezydujący,

SOBOLEWSKI.

Referendarz *L. Wolff.*

Ceny bydła z targu d. 15 *Marca* 1839 r. Wół ważący funt. 550 sprzedany za złp. 171 funtów 450 złp. 148, funtów 400 złp. 141, funtów 300 złp. 108. Krowa funt. 320 złp. 84. funt. 170 złp. 54. Cielę funt. 44 złp. 10, Wieprz karmny funt. 326 złp. 96, chudy funt. 140 złp. 42.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

Dnia 15 i 16 Kwietnia 1839 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	25	15	24	—	22	—	20	—
— Zyta.........	13	—	12	—	11	15	11	—
— Jęczmien:	9	10	8	—	7	15	7	—
— Owsa.......	6	10	6	—	5	20	—	—
— Grochu.....	10	—	9	—	8	—	7	15
— Jagieł.......	—	—	24	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Prosa korzec po złp. 6 gr. 20.

Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 864 ciągnieniu dnia 17 Kwietnia 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

7. — 28. — 11. — 36. — 52.

Przyszłe ciągnienie 865 przypada dnia 24 Kwietnia 1839 r.

Doniesienia prywatne.